

Nawet jak wrócimy w częściach
Mam superbohaterów na rodzinnych zdjęciach
Mentalnie mieszkam na ulicy zwycięstwa
Ale mam dokąd wrócić stamtąd, zawsze

Nawet jak wrócimy w częściach
Mam superbohaterów na rodzinnych zdjęciach
Mentalnie mieszkam na ulicy zwycięstwa
Ale mam dokąd wrócić stamtąd, zawsze

Nawet jak wrócimy w częściach
Mam superbohaterów na rodzinnych zdjęciach
Mentalnie mieszkam na ulicy zwycięstwa
Ale mam dokąd wrócić stamtąd, zawsze

Nawet jak wrócimy w częściach
Mam superbohaterów na rodzinnych zdjęciach
Mentalnie mieszkam na ulicy zwycięstwa
Ale mam dokąd wrócić stamtąd, zawsze

Nie próbuję być najlepszym sobą, jestem nim
Wszystko co zrobiłem do tej pory to jeszcze nic
Spoko kocie, mamy 9 żyć
To ostatnie jest najlepsze i chce ciebie w nim
Pytasz czy jeszcze jestem z tobą
Bo żyję w innym świecie nawet kiedy siedzę obok
Myślę o domach ze szkła, bo trochę szkoda mi lat
To takie płytkie, ja nie chce tonąć
Mówią mi, że źle wybieram pośród tras życia
Wszystkie moje złe wybory dały nas dzisiaj
Nie ma złych dróg i pewnych klęsk
Wiec nie szukaj już lepszego wczoraj, łap dzisiaj
Kolejny numer o tym samym i co chcą zrobić
Szukamy zmiany, a zmieniamy tylko kod pocztowy
Jesteśmy najlepsi, fake it till you make it
Urodziłeś się gotowy to bądź gotowy

Nawet jak wrócimy w częściach
Mam superbohaterów na rodzinnych zdjęciach
Mentalnie mieszkam na ulicy zwycięstwa
Ale mam dokąd wrócić stamtąd, zawsze

Nawet jak wrócimy w częściach
Mam superbohaterów na rodzinnych zdjęciach
Mentalnie mieszkam na ulicy zwycięstwa
Ale mam dokąd wrócić stamtąd, zawsze

Ciągle mnie pytają co jest u nas złotko
Nie widzę szczęśliwych ludzi w kolekturach lotto
Sam coraz częściej czuję się jak jeden z nich
Sukces nie wchodzi w grę jak Fabiański w Premiership
Zapętłony w lękach ciągle je odpędzam
Nawet jak ta szklanka z lodem ciągnie mnie do piekła
Czas przyszedł jak dramat, łyk whiskey jak xanax
Ale jeśli to nie pogrzeb to nie deadline
Strach ściska gardło kiedy budzę się
Nie zatrzymam deszczu, chce przeczekać burze gdzieś

Mam zimne dłonie i wojnę w głowie
I wiem jak śmiesznie to brzmi, ale czuję śmierć
Pierdole twój śmiech przed monitorem
Gdybyś był gdzie byłem przez ostatni rok dałbyś respekt
Jak wszystko wezmę będę dalej brał swoje
Będzie dobrze mała, daj mi rękę, daj mi rękę

Nawet jak wrócimy w częściach
Mam superbohaterów na rodzinnych zdjęciach
Mentalnie mieszkam na ulicy zwycięstwa
Ale mam dokąd wrócić stamtąd, zawsze

Nawet jak wrócimy w częściach
Mam superbohaterów na rodzinnych zdjęciach
Mentalnie mieszkam na ulicy zwycięstwa
Ale mam dokąd wrócić stamtąd, zawsze